

Choszczno - MŚ w kajak polo 2018 - Nasi w Kanadzie

02.08.2018.

Powitanie na dworcu

CHOSZCZNO. Dzisiaj (7 sierpnia) o piątej rano, na choszczeńskim dworcu grupa kibiców powitała reprezentantów Polski w kajak polo, którzy powrócili z mistrzostw świata w Kanadzie. W kadrach seniorów i U21 walczyło dziesięcioro zawodników pochodzących z naszego miasta. Po 36-godzinnej podróży najbardziej uśmiechnięte były srebrne medalistki, czyli MONIKA KULAS i WERONIKA JASIUKIEWICZ. Co powiedziały na dworcu?

Przypomnijmy, że w zakończonych niedzielę seniorskich i młodzieżowych mistrzostwach świata w kajak polo, kobieca reprezentacja U21 wywalczyła srebrny medal, męska U21 zajęła czwartą lokatę, seniorzy uplasowali się na 10. miejscu, a seniorki na 17. W tych czterech drużynach wystąpiło dziesięcioro zawodników z Choszczna (byłych i obecnych reprezentantów Międzyszkolnego Ośrodka Sportów Wodnych): DAWID JAŁOSZYŃSKI, BARTOSZ BARAŃSKI, ALEKSY KUJAWA, FILIP JASIUKIEWICZ, JAKUB MAŚLAK, HUBERT MIGDALSKI, JAKUB DIAKOWSKI - MARTA BOKUN, OLIWIA WATKOWSKA, WERONIKA JASIUKIEWICZ i MONIKA KULAS. Po 36-godzinnej podróży, dzisiaj o piątej rano dotarli do Choszczna. Na dworcu przywitała ich kilkunastoosobowa grupa kibiców z biało-czerwonymi flagami i specjalnie upieczonymi na tę okazję babeczkami.

- Ten medal smakuje tak samo jak te poprzednie? – z tym pytaniem zwróciliśmy się do MONIKI KULAS, która ma już w swoim dorobku dwa srebrne krążki (MS 2016 – Syrakuzy – Włochy i ME 2017 - Saint Omer – Francja). Bez wahania przyznaje, że złoty smakowałby lepiej. – Czwarty raz z rzędu, Niemki w wielkiej imprezie wygrywają z nami i choć miałyśmy trudniejszą grupę eliminacyjną, to zmęczeniem nie wszystko wypada tłumaczyć. Gdy w półfinale wygrałyśmy z Nowa Zelandią, to dosłownie wpadłyśmy w euforię, bo już wiedziałyśmy, że będziemy co najmniej wicemistrzyniami świata – mówiła na peronie. Nie ukrywała radości na widok witających ich kibiców. Zapytana o najbliższe plany, zamarzyła o chwili odpoczynku. – Następnym celem, to przyszłoroczne mistrzostwa Europy w Portugalii. Trzeba zrobić wszystko, żeby było jeszcze lepiej niż w Kanadzie – podsumowała.

Srebrny medal przywiozła też WERONIKA JASIUKIEWICZ (ma ten sam dorobek co M. Kulas – red.). – Myli się ten, kto myśli, że ten krążek nam się należał. Z roku na rok światowy poziom kajak zdecydowanie rośnie i zapewniam, że my w Kanadzie dałyśmy z siebie maksimum sił i możliwości. Nie tylko ja tak uważam, że każdy kolejny medal kosztuje zdecydowanie więcej niż ten ostatni. Widzą to też nasze rywalki, które kiedyś łatwo nas ogrywały, a teraz już tylko Niemki to robią. One na razie są naszym fatum, ale na nie też kiedyś przyjdzie czas – powiedziała. Wspomniała też chwilę, w której dowiedziały się, że polska reprezentacja U21 również awansowała do najlepszej czwórki na świecie. – Nasz wybuch radości usłyszał cały hotel i szkoda, że nie udało się im stanąć na podium. Teraz idę spać, a 1 i 2 września zapraszam kibiców na mistrzostwa Polski, które odbędą się w Choszcznie. Zrobimy wszystko, żeby je wygrać – podsumowała.

Z zawodnikami przyjechał również trener męskiej reprezentacji Polski U21 PAWEŁ KALINOWSKI. Jego podopieczni zajęli czwarte, jak mówią, najgorsze dla sportowca miejsce. My zapytaliśmy o ostatni mecz w grupie ćwierćfinałowej z Niemcami, w którym Polacy do przerwy prowadzili 2:0, po przerwie szybko stracili trzy gole, a na kilkadziesiąt sekund przed zakończeniem spotkania, nie wykorzystali rzutu

karnego. Oglądając wasze wszystkie zmagania odniosło się wrażenie, że od drugiej połowy, coś w was pękło i w zasadzie, nie podnieśliście się już do końca (półfinał w Wielką Brytanią 3:9 i mecz o 3 miejsce z Włochami 1:6 – red.)? - Ten karny nie miał znaczenia, bo dzięki lepszemu stosunkowi bramek i tak wchodziliśmy do najlepszej czwórki na świecie. Ale rzeczywiście, w tamtej chwili coś się wydarzyło, coś w drużynie pękło. Tak naprawdę w tej chwili, nie wiem co? Przed kolejną imprezą musimy znaleźć odpowiedź, a może receptę na to znajdzie psycholog sportu? Zobaczymy? Mimo tego miło było posłuchać opinii trenerów z całego świata, którzy zauważyli nasze postępy. Tu chciałbym przypomnieć, że dwa lata temu zakończyliśmy mistrzostwa na miejscu dziewiątym, a to czwarte jest najlepszym w historii męskiego kajak polo – powiedział. On również zaprosił kibiców, na zbliżające się mistrzostwa Polski.

W grupie choszczeńskich reprezentantów Polski była też 15-letnia(!) OLIWIA WATKOWSKA. – Dla mnie już samo powołanie do reprezentacji senierek było wyjątkowym darem. Przyznaję, że w Kanadzie najdłużej zmagalam się z własną tremą. Dopiero, gdy strzeliłam swojego pierwszego gola poczułam, że też mogę z nimi powalczyć. Domyślam się, że trener wysłał mnie na te mistrzostwa głównie po to, abym zdobywała doświadczenie, a ja starałam się niczego nie przegapić – powiedziała młoda choszcznianka. Dodała, że wszystko było dla niej nowe, a ceremonię otwarcia mistrzostw zapamięta na całe życie.

Tadeusz Krawiec

{gallery}kajak_polo_ms_dworzec2018{/gallery}

CHOSZCZNO. Dzisiaj (5 sierpnia) w kanadyjskim Welland dobiegły końca mistrzostwa świata w kajak polo seniorów i U21. Rewelacyjnie spisała się tam polska reprezentacja młodzieżowa kobiet, która zdobyła srebrny medal. Wśród świeżo upieczonych wicemistrzyń świata, są również choszcznianki MONIKA KULAS (na zdjęciu z numerem 7) i WERONIKA JASIUKIEWICZ (z numerem 8). Ich rówieśnicy zajęli czwarte miejsce, natomiast w kategoriach seniorskich, panowie uplasowali się na 10., a panie na 17. miejscu.

W miniony piątek, wśród uczestników mistrzostw, jak również na oficjalnej stronie tej imprezy, nie szczędzono pochwał naszym drużynom młodzieżowym, które ze swoich grup awansowały z pierwszych miejsc. Kobięca reprezentacja Polski, w składzie której grały wspomniane wyżej

choszcznianki MONIKA KULAS (nr 7) i WERONIKA JASIUKIEWICZ (nr 8), w grupie eliminacyjnej zremisowały 4:4 z Holandią oraz wygrały 39:0 z Argentyną, 6:4 z Nową Zelandią i 12:1 z Kanadą. W grupie ćwierćfinałowej zajęły miejsce drugie. Tu ponownie spotkały się z Holandią, tym razem wygrywając 4:1, a następnie zremisowały z aktualnymi mistrzyniami świata 3:3. W meczu półfinałowym wygrały 4:3 z Nową Zelandią, ale tym razem nie dotrzymały kroku Niemkom, ulegając im aż 1:6. Polki, w tym także choszczeńskie zawodniczki, po ten sukces sięgnęły po raz drugi z rzędu (wcześniej w 2016 roku Syrakuzy - Włochy – red.). Warto też przypomnieć, że choszcznianki, w swoim dorobku mają również tytuł wicemistrzyń Europy (Saint Omer – Francja 2017 – red.).

Wyjątkowego pecha miała męska reprezentacja Polski U21, w składzie której grało aż czterech zawodników z Choszczna: DAWID JAŁOSZYŃSKI, BARTOSZ BARAŃSKI, ALEKSY KUJAWA i FILIP JASIUKIEWICZ.

W grupie eliminacyjnej zajęli pierwsze miejsce, pokonując Argentynę 14:0 i Namibię 10:2 oraz remisując 3:3 z Włochami. W bardzo mocnej grupie ćwierćfinałowej, uplasowali się na miejscu drugim. Tu wygrali z Malezją 7:2, Holandią 7:6 i Namibią 6:1, zremisowali z Nową Zelandią 4:4 i przegrali z Niemcami 2:3. W tym ostatnim spotkaniu naszym zabrakło szczęścia, doświadczenia, a może po prostu kondycji. Prowadząc po pierwszej połowie 2:0, w drugiej dali sobie strzelić trzy gole, a na dodatek, na kilkanaście sekund przed zakończeniem spotkania nie wykorzystali rzutu karnego. W meczu półfinałowym z Wielką Brytanią, po pierwszej połowie przegrywali tylko 3:4. W drugiej odsłonie nie strzelili ani jednego gola, za to sami wyłapali aż pięć i ostatecznie przegrali 3:9. W spotkaniu o brązowy medal zagraли z Włochami, z którymi wcześniej zremisowali 3:3. Tym razem rywale nie dali im szans i wygrali aż 6:1. Ostatecznie Polacy uplasowali się na czwartym miejscu i mimo porażki, jest to najlepsze ich osiągnięcie w historii światowego czempionatu kajak polo. Dodajmy, że tego wyczynu dokonali pod okiem choszczeńskiego trenera PAWŁA KALINOWSKIEGO, a na dodatek w stawce najskuteczniejszych snajperów, na drugim miejscu uplasował się D. Jałoszyński (17 goli), a tuż za nim znalazł się F. Jasiukiewicz (15).

W kategorii seniorów, męską reprezentację Polski od 12. już lat prowadzi NORBERT WATKOWSKI i on już wielokrotnie przekonał się, że nie tak łatwo wejść do światowej elity. Prowadzona przez niego ekipa pojechała do Kanady z nadzieją, że poprawi swoje najlepsze osiągnięcie z 2014 roku, kiedy to we francuskim Thury Harcourt Polacy wywalczyli 8. miejsce. W kanadyjskim Welland rozpoczęli całkiem nieźle, bo po wygranej 8:3 z Rosją, remisie z Portugalią 2:2 i minimalnej przegranej 3:4 z Francją, zajęli w grupie drugie miejsce. Niestety w ćwierćfinale, po porażkach 2:4 z Niemcami, 0:5 z Włochami, 1:4 z Tajpej oraz remisie 3:3 z Wielką Brytanią i wygranej 2:1 z Danią, zajęli dopiero piąte miejsce. W kolejnym etapie wygrali 4:3 z Australią, a w meczu o 9. miejsce, który zakończył się kilkanaście minut temu, Duńczycy zrewanżowali się za wcześniejszą porażkę i wygrali 6:3.

Przypominamy, że w składzie polskiej ekipy występowali choszcznianie: JAKUB DIAKOWSKI (MOSW) oraz dziś w bundeslidze (KSV Rothe Mühle) HUBERT MIGDALSKI i JAKUB MAŚLAK.

Najsłabiej

w tych mistrzostwach spisała się drużyna senierek, która w grupie eliminacyjnej wygrała tylko z najsłabszą Argentyną 13:1. Pozostałe mecze nasze panie przegrały dość wyraźnie (3:6 z Tajpej, 0:11 z Niemcami i 3:7 z Hiszpanią) i zajęły 4. miejsce, które w kolejnej grupie dawało im prawo walki co najwyżej o 13. miejsce. Niestety tu wygrały (7:3) tylko z Chinkami, a przegrały 2:3 z Kanadą i 2:7 z Australią. W meczu o 17. miejsce pokonały Argentyнки 10:1. Tu na pocieszenie pozostaje nam fakt, że wśród senierek królem strzelców mistrzostw świata została choszcznianka MARTA BOKUN, a w składzie „ogrywała” się jej koleżanka klubowa,

młodziutka OLIWIA WATKOWSKA.

Tadeusz Krawiec

CHOSZCZNO. Trzeci dzień rozgrywanych w kanadyjskim Welland mistrzostw świata seniorów i młodzieżowców w kajak polo, przyniósł dla nas dużo dobrych wiadomości. Najważniejszą jest ta, że do kolejnych, tych medalowych rund zakwalifikowały się trzy polskie drużyny, a ekipy młodzieżowe już całkiem serio myślą już o medalach.

W trzecim dniu rozgrywek najwięcej radości dały nam drużyny młodzieżowe U21. Mężczyźni okazali się bezkonkurencyjni w grupie eliminacyjnej, a w kolejnej (Niemcy, Polska, Holandia, Nowa Zelandia, Namibia, Maleszja), w której już ważą się losy awansu do strefy medalowej, wygrali z Maleszją 7:2 i Holandią 7:6. W tym składzie rewelacyjnie spisują się choszcznianie DAWID JAŁOSZYŃSKI (13 goli, za zdjęciu z lewej) i FILIP JASIUKIEWICZ (11 goli, na zdjęciu z prawej), którzy przewodzą też w klasyfikacji najlepszych strzelców. Dzisiaj czekają ich trzy mecze (Polska - Nowa Zelandia 16.20, Polska – Namibia 19.50, Niemcy - Polska 00.30), a wygranie dwóch z nich daje pewny awans do strefy medalowej.

Ich rówieśniczki pokonując wczoraj Kanadę 12:1 i Holandię 4:1 również wygrały swoją grupę. Tu wśród najlepszych snajperek jest też zawodniczka MOSW MONIKA KULAS (7 goli, na zdjęciu z prawej). Dzisiaj nasze panie czeka trudny mecz z Niemkami (o 19.15 – boisko nr 2). Podajemy godzinę i czas, bo poniżej znajdziemy link do transmisji na żywo.

Nasi seniorzy remisując wczoraj 2:2 z Portugalią zapewnili sobie awans do pierwszej dwunastki mistrzostw. Tu trafili do grupy z Włochami, Niemcami, Danią Tajpej i Wielką Brytanią i w pierwszym meczu pokonali Danię 2:1. W obydwu spotkaniach trzy gole strzelił choszcznianin JAKUB MAŚLAK, który w sumie ma ich już siedem. Dzisiaj o 14.00 zapraszamy na relację meczu z Niemcami, a o 21.00 z Włochami.

I na koniec parę słów o naszych seniorkach, wśród których bryluje choszcznianka MARTA BOKUN (13 goli – drugie miejsce). Niestety nasze panie przegrały wczoraj z 3:7 Hiszpankami i 0:11 z Niemkami i ostatecznie w grupie eliminacyjnej zajęły czwarte miejsce. Pozostała im walka o 13 miejsce, w grupie z Chinami (18.40), Kanadą (23.55) i jutro z Australią (15.45).

Tadeusz Krawiec

CHOSZCZNO. Od dwóch dni w kanadyjskim Welland rozgrywane są mistrzostwa świata seniorów i młodzieżowców w kajak polo. W czterech polskich ekipach występuje dziesiątka zawodników z Międzyszkolnego Ośrodka Sportów Wodnych. Dwie z nich grają pod wodzą choszczeńskich trenerów NORBERTA WATKOWSKIEGO i PAWŁA KALINOWSKIEGO. Po dwóch dniach, bez porażki są obydwie ekipy U21. Niebawem rekord mistrzostw ustanowią panie, które wczoraj wygrały z reprezentacją Argentyny... 39:0!

Po ostatniej rundzie pucharu Polski, którą dwa tygodnie temu rozegrano na nowych boiskach Międzyszkolnego Ośrodka Sportów Wodnych, trenerzy na zgrupowania kadry Polski powołali dziesięcioro reprezentantów choszczeńskiego klubu (DAWID JAŁOSZYŃSKI, BARTOSZ BARAŃSKI, ALEKSY KUJAWA, FILIP JASIUKIEWICZ, JAKUB MAŚLAK, HUBERT MIGDALSKI, JAKUB DIAKOWSKI - MARTA BOKUN, OLIWIA WATKOWSKA, WERONIKA JASIUKIEWICZ, MONIKA KULAS). Do tej pory najlepiej spisują się nasze ekipy młodzieżowe, które nie poniosły jeszcze porażki. Swoją grupę wygrali podopieczni PAWŁA KALINOWSKIEGO (pokonali 14:0 Argentynę i 10:2 Namibię oraz zremisowali z Włochami 3:3), a dzisiejsze mecze z Malesją i Holandią zdecydują o tym, czy wrócą do Polski z medalami. Tu ciekawostką jest fakt, że w klasyfikacji najsukuteczniejszych strzelców prowadzą choszcznianie FILIP JASIUKIEWICZ i DAWID JAŁOSZYŃSKI (obydwaj strzelili po 7 goli).

Ich rówieśniczki osiągnęły podobne wyniki (Polska - Holandia 4:4, Polska - Argentyna 39:0, Polska Nowa Zelandia 6:5) i dzisiejsze spotkanie z Kanadą zdecyduje o ich miejscu w grupie. Na uwagę zasługuje fakt, że Polki ustanowiły rekord mistrzostw wygrywając 39:0 z Argentyną. Musiały się nieźle uwijać, bo przecież spotkanie trwa tylko 20 minut. Tu swoje pięć groszy dołożyła choszcznianka MONIKA KULAS, która ma na swoim koncie już 6 bramek.

Męska kadra seniorów, którą prowadzi NORBERT WATKOWSKI w meczu otwarcia wygrała 8:3 z Rosją, a potem przegrała 3:4 z Francją. W tej grupie zdarzyć się może jeszcze wszystko. O 14.30 (czasu polskiego) nasi powalczą z reprezentacją Portugalii. Dodajmy, że tu w grupie najsukuteczniejszych strzelców, z dorobkiem 6 goli, choszcznian JAKUB MAŚLAK zajmuje piąte miejsce.

I na koniec przedstawiamy dotychczasowe wyniki polskich senierek. Nasze panie na otwarciu uległy ekipie Tajpei 3:6, a następnie wygrały 13:1 z Argentyną. Dziś czekają je bardzo trudne spotkania ze zdecydowanie wyżej notowanymi Niemkami i Hiszpankami. Miejmy nadzieję, że swoją formę strzelecką utrzyma MARTA BOKUN (na zdjęciu z lewej), która z 10 golami plasuje się na drugim miejscu klasyfikacji najsukuteczniejszych.

Tadeusz Krawiec

PS. Wszystkie spotkania transmitowane są w internecie pod adresem <https://www.canoeicf.com/>

Polskie drużyny grają dziś pięć spotkań (podajemy według naszego czasu):

14:35 - Senior Men - Polska – Portugalia - boisko 4

16:20 - U21 Women - Polska – Kanada - boisko 1

17:30 - U21 Men - Polska – Malezja - boisko 2

18:40 - Senior Women - Polska – Hiszpania - boisko 4

22:45 - U21 Men - Polska – Holandia - boisko 2

23:55 - Senior Women - Polska – Niemcy - boisko 1